



ŻYWIOŁY, JAKO TWORZYWO WYOBRAŹNI LITERACKIEJ

AUTOR: mgr Milena Majewska

Żywioły, określane często również jako elementy lub pierwiastki (w rozumieniu odmiennym od dzisiejszego związanego z nauką), to podstawowe zasady porządkujące obraz wszechświata. Przyporządkowywano im często zjawiska z innych dziedzin bytu i przydawano różne odpowiedniki. W starożytności rozróżniano dwie prajakości – stoicheia: czynną i bierną. Przypominały one chińskie jin-jang. Z nich wynikały cztery podstawowe cechy: z czynnych - suchość i wilgotność, natomiast z biernych – zimno i ciepło. Dopiero z kombinacji cech podstawowych powstają właściwe pierwiastki:

- suchość i zimno tworzą **ziemię**,
- suchość i ciepło - **ogień**,
- wilgotność i ciepło – **powietrze**,
- wilgotność i zimno – **wodę**.

Z tego wywodzono liczne szeregi przyporządkowań:

- ziemia wiąże się z: jesienią, czarną żółcią i śledzioną, z kolorem niebieskim i z temperamentem melancholijnym,
- powietrze związane jest z: wiosną, krwią, sercem, z kolorem żółtym i z temperamentem sangwicznym,
- wodzie odpowiadają: zima, śluz, mózg, kolor biały, usposobienie flegmatyczne,
- ogień związany jest z: latem, żółcią żółtą, wątrobą, z kolorem czerwonym i z temperamentem cholerycznym.

Dawne teorie dotyczące zdrowia, które przetrwały do czasów nowożytnych, głosiły, iż należy zharmonizować te czynniki w człowieku, ponieważ dominacja jednego lub brak innego wyrządziłyby szkodę w równowadze całości. W ciekawy

sposób Platon przyporządkowuje podstawowym pierwiastkom również bryły geometryczne. Ziemi przypisywał sześcian, ponieważ jest ona najbardziej statycznym i dającym się formować pierwiastkiem. Woda została przyporządkowana do najbardziej statycznej bryły – dwudziestościanu. Najbardziej ruchliwa bryła została przypisana do ognia- był to czworościan (piramida). Powietrze otrzymało ośmiościan. Dwunastościan symbolizował natomiast cały świat.

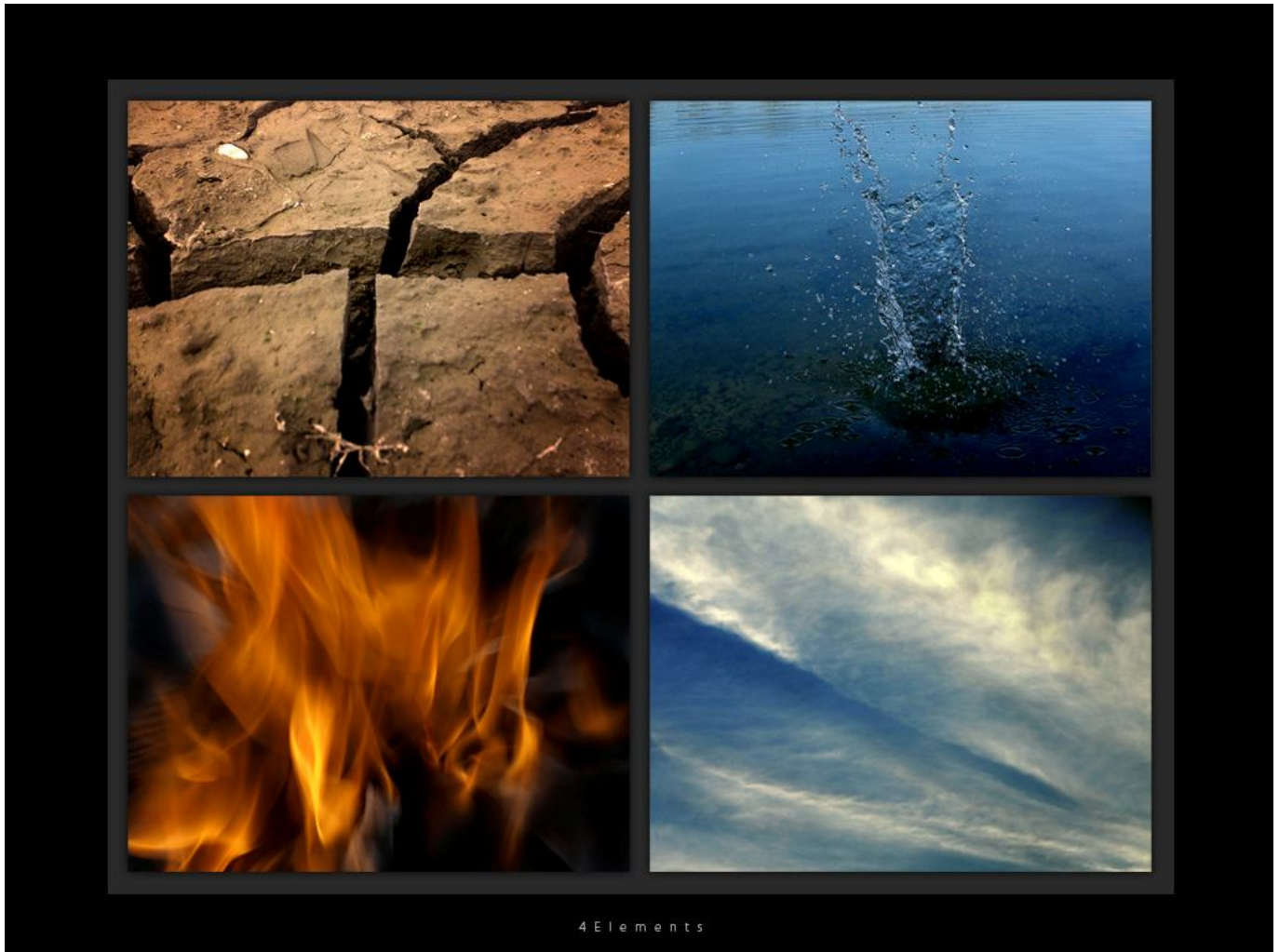
W starożytnych Chinach obraz świata oparty był na systemie jin-jang. Rozróżniał on nie cztery, lecz pięć stron świata – piątą był środek. Pierwiastkami były natomiast: woda, drewno, ogień, ziemia i metal. Nie uwzględniano w nim powietrza. Między wymienionymi pierwiastkami zauważano ścisłe powiązania: „woda tworzy drewno, niszczy jednak ogień; ogień tworzy ziemię, niszczy jednak metal; metal tworzy wodę, niszczy jednak drewno; drewno tworzy ogień, niszczy jednak ziemię; ziemia tworzy metal, niszczy jednak wodę”.

Przypisywano im podobnie kolory i strony świata:

- drewno – wschód, kolor niebieski,
- ogień – południe, kolor czerwony,
- metal – zachód, kolor biały,
- ziemia – środek, kolor żółty.

Pięć elementów tworzyło w ten sposób także podstawę symbolicznego porządku świata. Przypisano im bowiem również pięć znanych planet, pięć rodzajów smaków, pięć rodzin zwierząt oraz główne organy człowieka.

Żywioły fascynowały ludzi od zawsze, nic więc dziwnego, iż stały się inspiracją, z której artyści czerpią niezwykle często. Ogień, wiatr, woda to



Źródło: http://fc01.deviantart.com/fs24/f/2008/019/a/f/4_Elements_wallpaper_by_dexter13_sk.jpg

tematy wielu prac plastycznych, muzycznych i literackich. Motywem niezwykle płodnym w dziedzinie literatury jest woda. Motyw wody jest ciekawy o tyle, że występuje jako rozbudowany symbol właściwie we wszystkich kulturach i jest niejako uniwersalny, przyjmując jedynie określone kostiumy w poszczególnych realizacjach. Woda to zatem z jednej strony niestałość, chaos, zmienność, przeobrażenie, rozpuszczanie się, niebezpieczeństwo, śmierci, zła. Z drugiej strony symbolizuje bezmiar możliwości, uzdrowienie, źródło życia, odrodzenia, potęgi, płodności, oczyszczenia oraz dobra.

Woda w wielu mitach o stworzeniu świata uważana była za źródło życia, które wyłoniło się

z praoceanu. Żywiół ten ma dwoistą naturę. Z jednej strony warunkuje życie i daje obfite plony. Z drugiej jednak strony może być groźny – często pojawia się w mitach motyw potopu, który był karą, niszczył dotychczasowy, niezgodny z wolą bogów układ świata.

Symbolika wody była bardzo różna. Woda pozostawała w ścisłym związku z zaświatami. Wierono bowiem, iż słońce każdego wieczoru tonie w wodach zachodniego oceanu i ogrzewa nocą państwo zmarłych. Wody podziemne symbolizowały chaos praczasów, wody deszczowe natomiast witalne siły natury. Wiry wodne oznaczały trudności i przewroty. Rzeka o spokojnym nurcie symbolizowała niezakłócony rytm przyrody. Sta-



wy, sadzawki, źródła rzek uważane były w różnych kulturach za siedliska różnego rodzaju duchów przyrody, nimf, wodników oraz demonów wodnych, które bywały niebezpieczne.

Aztekowie w swoim kalendarzu zamieścili wodę jako dziewiąty znak dzienny. Znak ten miał przynosić nieszczęście. Hieroglif oznaczający wojnę znaczył dosłownie „woda - ogień” i symbolizował właśnie walkę żywiołów, napięcie między dwoma przeciwieństwami.

Woda od najdawniejszych czasów symbolizowała oczyszczenie, odnowienie, zarówno cielesne, jak i duchowe i psychiczne. Taką symbolikę posiada nie tylko w bliskiej naszemu kręgowi kulturowemu religii chrześcijańskiej, podobnie jest również w islamie, buddyzmie i hinduizmie. Już ze starożytnych rytualnych kąpeli wywodzi się sakrament chrztu, który oznacza zmycie grzechu pierwotnego, odrodzenie duchowe oraz przyjęcie danej osoby do zbiorowości. Ponieważ woda była tzw. czystym żywiołem, wykorzystywano ją do ujawniania domniemanej winy oskarżonych. Wierzono bowiem, iż Bóg chroni niewinne osoby. W średniowieczu przy pomocy „próby wody” sprawdzano kobiety podejrzewane o czary: jeśli związana i wrzucona dowody kobieta tonęła – uznawano ją za niewinną i wyciągano, czarownice miały natomiast unosić się na powierzchni wody.

Wodzie przypisywano również nie tylko właściwości oczyszczające, ale także lecznicze, a nawet moc przywracania młodości. W wierzeniach ludowych kręgu europejskiego woda płynąca, a w szczególności morską miała moc oczyszczania z czarów. Wody źródlanej używano z kolei do zaklinania bóstw i demonów podziemnych, do zaklinania istot niebiańskich – wody deszczowej.

Ogromne znaczenie ma woda w liturgii katolickiej – w postaci wody święconej. Woda święcona to sakramentalium występujące w niektórych wyznaniach chrześcijańskich. Woda święcona jest wodą pobłogosławioną przez biskupa, księdza lub diakona przeznaczoną do udzielania chrztu lub błogosławieństwa osobom, miejsc lub rzeczy. Swoje istnienie czerpie z wiary w moc oczyszczającą wo-

dy obecną już w Starym Testamencie oraz z faktu chrztu Chrystusa w Jordanie. Chrztost to chrześcijaństwie obrzęd nawrócenia i oczyszczenia z grzechów, mający postać sakramentalnego obmycia wodą, któremu towarzyszy słowo. Zgodnie z wiarą chrześcijańską obrzęd ten ma znaczenie wcielenia w Chrystusa jako ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana i łączy z Ludem Bożym Nowego Przymierza. Typowy obrzęd chrztu w chrześcijaństwie sprawowany jest w imię Trójcy Świętej: Ojca i Syna i Ducha Świętego – na polecenie samego założyciela Chrystusa.

W *Biblii* motyw wody występuje wielokrotnie. Już na początku czytamy, że „Duch Boży unosił się nad wodami”, które tutaj rozumieć należy jako synonim chaosu. Woda staje się również narzędziem Boskiej sprawiedliwości, gdy Stwórca, widząc ludzkie zamiłowanie do zła, zsyła na ziemię potop. W *Nowym Testamencie* woda wchodzi już w krąg symboliki witalnej, dlatego Jezus mówi o „wodzie życia”. To określenie powraca także w *Apokalipsie św. Jana*, gdzie pojawia się też rzeka płynąca przez Nowe Jeruzalem – miasto zbawionych. Ta ostatnia figura jest niewątpliwie odniesieniem do starotestamentalnego obrazu ogrodu Eden, przez który płyną cztery rzeki dające życie roślinom i zwierzętom.

Motywy znaczeniowo związane z żywiołem wodnym określa się mianem motywów akwaticznych. Dotyczy to utworów, które wykorzystują temat jeziora, źródła, rzeki czy morza.

Motywy marynistyczne – związane z morzem są bardzo często spotykane na kartach literatury. Morze łączyło się z doznaniem potęgi żywiołu, objawiającego swą nieskończoność, przestrzeni przeżywania wzniosłych uczuć, synonimu wolności i niezależności.

Z takim ujęciem spotykamy się w tryptyku morskim *Sonetów krymskich* Adama Mickiewicza: *Cisza morską, Żegluga, Burza*.

Sonet pt. *Burza* jest doskonałym przykładem utworu, który przedstawia pejzaż morskiego żywiołu. W całym cyklu sonetów jest to jeden z trzech, następujących w kolejności utworów,



Caspar David Friedrich- Wschód księżycy na morzu



Źródło:

http://www.polskina5.pl/media/catalog/cache/SVQ%252BmImk2nbqPfCC%252BYCQK4ipW%252FQxp4mO5sSf%252BG%252FmdUYuwg%253D%253D/ws_chod_ksiezycy_na_morzu-jpg.jpg

opowiadających o morskiej podróży podmiotu lirycznego. Po okresie ciszy, opisanej w sonecie drugim oraz spokojnej żegludze okrętem, niesionym przez wiatr, beztraska, niemalże sielankowa podróż przerwana zostaje nadejściem niepogody. Pierwsza – opisowa – strofa wiersza ukazuje stan okrętu i ludzi, zaskoczonych nagłą burzą. W jednej chwili wichur, niczym wypuszczona z klatki bestia, wściekle atakuje samotny okręt, zdziera żagle, rozszalałe fale zaczynają rzucać statkiem na wszystkie strony, sprawiając, że liny wyślizgują się majtkom z rąk, wszystkiemu towarzyszy zaś „ryk wód”, „szum zawiei”, „pomp złowieszcze jęki” i „głosy trwożnej gromady”. W ostatnim blasku „krwawo” zachodzącego, ginącego w morzu słońca, wśród całkowitego chaosu i larum na malutkiej łupinie łodzi toczy się śmiertelna walka mię-

dzy tracącymi nadzieję ludźmi a niezniszczalną siłą natury. Przyroda, kolejny raz tryumfująca nad człowiekiem, ukazuje swoje mroczne oblicze – gwałtowne fale są niby „mokre góry, wznoszące się piętrami z morskiego oddechu. Zdaje się, że obraz ów, nieodzownie przywodzący na myśl biblijną Apokalipsę, osiągnął już apogeum możliwości tragizmu i napięcia. Zastosowany przez Mickiewicza opis żywiołu tworzy wciąż niezapomniany, wyjątkowy obraz, niosący ze sobą dużą wartość poetycką i estetyczną. Wszechobecne w pierwszych wersach wrażenie ruchu, dynamiki wiernie oddaje tempo dramatycznych wydarzeń. Dzięki temu z łatwością można odtworzyć kolejne obrazy składające się na gwałtowne zmiany sytuacji na statku. Co więcej, morski sztorm możemy również „usłyszeć” poprzez liczne onomatopeje



i foniczne środki poetyckiego obrazowania, np.: „zdarto żagle”, „ryk wód”, „szum zawiei”, „pomp złowieszcze jęki”, „wicher z tryumfem zawył” itp. Wiążący się z nakładającą zasadnicze ograniczenia formą sonetu, błyskawiczny przekaz dokonany w części opisowej utworu daje również wyraz zachwytu „ja” lirycznego nieposkromioną potęgą burzy. W patetycznych słowach, w wymyślnym porównaniu ogromnych fal do mitologicznej istoty lub też do żołnierza siejącego zniszczenie wśród nieprzyjaciela, objawia podmiot liryczny swoją, typową dla romantyków, fascynację wielkością przyrody. Sam sonet jest zresztą przesycony różnorodnymi, starannie dobranymi środkami stylistycznymi. Oprócz wymienionych wyżej, uwiarygodniających przebieg zdarzeń onomatopei, nastroj niepokoju, niebezpieczeństwa tworzą też

liczne epitety „słońce krwawo zachodzi”, „złowieszcze jęki”) oraz porównania, urastające czasem do miana hiperboli (fale niczym „mokre góry, / Wznoszące się piętrami z morskiego odmętu”). Na uwagę zasługują też w nowy sposób wykorzystujące barokowe bogactwo środków artystycznych personifikacje, barwnie obrazujące sytuację na pokładzie (pompy jęczą, woda ryczy, złośliwy wicher wyje tryumfalnie). Dzięki kumulacji krótkich, urywanych zdań, tworzących szybką, wartką akcję – wiersz nabiera rytmicznego charakteru.

Morze w ujęciu literackim kojarzone jest jednak z podwójną symboliką. Z jednej strony morze jako żywioł zmiennych form, tworzonych i unicestwianych co chwilę, stanowiło obraz panteizmu, fascynując oraz przerażając romantyków. Z dru-

Autor: Claude-Joseph Vernet. Burza na morzu



Źródło: <http://postergaleria.pl/final/catalog.php?id=9>



giej strony w twórczości na przykład Josepha Conrada morze uobecnia działanie przeznaczenia, a zarazem pozwala bohaterom ukazać ich prawdziwą moralną wartość.

Conrad w utworze *Tajfun* również podejmuje tematykę burzy na morzu. Poeta, który od początków swojego istnienia był bardzo związany z morzem potrafi ukazać czytelnikowi w sposób bardzo szczegółowy oraz namacalny potęgę żywiołu. W utworze zastosowana została technika tzw. narracji pośredniej, czyli opisu tego samego zdarzenia przez kilka różnych relacji, z punktu widzenia kilku bohaterów. Naturalny chaos natury zostaje skonfrontowany z ogromnym zamętem panującym na pokładzie. Fale morskie zaczęły straszliwie kołysać statkiem, który odbijał się od kolejnych przybojów niczym najwykleszy człowiek postawiony wobec ogromnej siły przerastającego go boksera. W otoczeniu było słychać głośne dudnienie kropel deszczu. Sztorm, a raczej tajfun nadciągał w mgnieniu oka. Ogromne fale zalewały pokład, który resztkami swoich sił próbował ratować mnogość istnień ludzkich, które ruszyły w ten feralny rejs. Silny wiatr niszczył statek, który z coraz większym trudem próbowano utrzymać dziobem do fali. Statek co chwilę zdebrał się z kolejną falą niebywalej wysokości. Parowiec uparcie przebijał się przez kolejne góry wody. Tajfun, który miał zamiar zniszczyć wszystko, co stało mu na drodze, został określony przez niektórych członków załogi mianem szatana. Morze przyrównane jest w tym utworze do mokrych gór, statek jest atakowany przez fale, przed którymi broni się z wielką trudnością. Tragizmu zaistniałej sytuacji dodają liczne porównania i epitety określające następujące po sobie fazy żywiołu. Utwór *Tajfun* jest nowelą - o zaliczeniu utworu do tego gatunku prozy narracyjnej decyduje zwarta, wyrazista akcja o jednym wątku (zmagania z tajfunem, burzą), czytelnie podkreślonym punktem kulminacyjnym i jasnym finałem (gdy mija atak żywiołów, akcja szybko kończy się, rozwiązuje). Brak też w *Tajfunie*, jak w innych nowelach, autorskich komentarzy. Budując świat ukazany

w *Tajfunie*, Conrad po prostu odwołał się do autentycznych realiów, akcję oparł na relacji z wydarzenia zasłyszanej od marynarzy i uczynił z niej wciągającą fabułę. Chociaż wydarzenia rozgrywają się na morskim szlaku, znacznej przestrzeni, przywołuje się i Anglię, to jednak w *Tajfunie* zasadnicze znaczenie ma przestrzeń zdecydowanie ograniczona: sam statek i grupa ludzi stanowiąca załogę oraz pasażerów, ludzi uwięzionych skazanych na wspólne zmaganie się z morzem. Tworzą oni rodzaj małego świata, w jego wąskich granicach rozgrywają się najbardziej dramatyczne epizody. Niewielu umiało pisać o morzu, tak jak Conrad. Żywioł morze jest w jego twórczości bardzo istotne, nie stanowi tylko dodatku, rodzaju dowolnie wybranej scenerii. Jednak nie zawsze samo morze jest tu najważniejsze. Niesie ono szereg wyznań, zagrożeń dla człowieka i dopiero ludzie skonfrontowani z niszczącą siłą, potęgą żywiołu, zmuszeni do dokonywania najtrudniejszych wyborów stanowią istotę utworów angielskiego pisarza. Dochodzi do bezwzględnej konfrontacji ideałów, heroicznego kodeksu moralnego ze skrajnie niesprzyjającą rzeczywistością, realnością służby. Przestaje być ważne to, co bohaterowie mówili, liczą się ich zachowania w konkretnych warunkach, najczęściej wręcz zagrożenia życia. Prowadzona do kresu sił, bezwzględna, uparta walka z żywiołem stanowi najpewniejszą, obiektywną miarę wartości człowieka. Ludzi zmuszonych do ocalenia godności, człowieczeństwa, gdy niepewne jest samo biologiczne przetrwanie, gdy tak trudno myśleć o ideałach. Jeśli jednak wyjdą one z podobnej próby zwycięsko są wartościami autentycznymi, prawdziwymi, możliwymi do ocalenia w każdym innych warunkach.

Pejzaż morski to stały motyw zarówno w malarstwie, jak i w poezji. Często przedstawiano morze jako żywioł pierwotny, nieujarzmiony, przeklęty, kuszący tragicznych samotników, buntowników, symbolizujący zwłaszcza przeznaczenie. Morska katastrofa to jeden z popularnych romantycznych tematów. Czasem jednak morze przybierało barwy mistyczne, a symbolika odpływających



Źródło: http://www.gops.lipno.pl/images/Jezioro_obraz_1.jpg

statków sygnalizowała tajemnicę oddalania się, przechodzenia na drugą stronę, do innego niż ludzki świat. Dla wielu pisarzy morze stało się wyłącznym obszarem poszukiwań tematycznych, dla innych jest jednym z możliwych teatrów działań bohaterów.

Jednak nie tylko morze jest obiektem inspirującym twórców literackich. Również jezioro może być równie fascynujące – piękne, potężne i niebezpieczne. Jeziora w poezji były składnikiem ludowej wyobraźni, przestrzenią działania mocy tajemnych, objawiających się pod postacią nimf, zjaw i upiórów. Nie sposób nie przywołać tu również Adama Mickiewicza i jego przepięknych *Ballad i romansów*. Jeziora występują tu też jako strażnicy ludowej moralności – tak jest w utworze (*Świtezianka*) pocieszają i bronią dotkniętych nieszczęściem (*Rybka*), strzegą mitu narodowego (*Świtez*).

We wspomnianej Świteziance jezioro stanowi tło przyrodnicze dla rozgrywających się wydarzeń i współtworzy nastrój utworu. Jezioro staje się w balladzie siedzibą rusalki. Utwór opowiada historię dwojga zakochanych w sobie osób, które widują się każdego wieczora. Na ich temat nie wiemy zbyt wiele. Młody mężczyzna jest strzelcem, o dziewczynie natomiast sam autor mówi niewiele:

*„Młody jest strzelcem w tutejszym borze,
Kto jest dziewczyna? – ja nie wiem!”.*

Miejszem spotkań kochanków jest brzeg jeziora Świtez. Młody strzelec obiecuje dziewczynie miłość i wierność, składa miłosne przysięgi, chce dziewczynę poślubić. Ona jednak nie jest pewna jego uczuć:

*„Może bym prośby przyjęła twoje;
Ale czy będziesz mnie stały?”.*

Strzelec zapewnia o stałości swych uczuć, o swej dozgonnej miłości:

*„Piekielne wzywał potęgi,
Klął się przy świętym księżycu blasku”.*

Dziewczyna postanawia jednak sprawdzić słowa ukochanego i wystawić go na próbę. Jest ona w rzeczywistości nimfą wodną z jeziora Świtez. W tej właśnie postaci zaczyna pewnego razu kusić chłopaka. Ostrzegła go wcześniej, iż danej przysięgi należy dotrzymać, a teraz chce sprawdzić, czy będzie wierny ukochanej. Pewnej nocy strzelec przybywa nad brzeg jeziora, czeka na wybranekę swojego serca, gdy nagle jego oczom ukazuje się piękna nimfa. Namawia go ona do miłosnych igraszek. Mężczyzna ulega pokusie, łamiąc tym



samym przysięgę wierności złożoną dziewczynie. Wchodzi do jeziora, podążając w kierunku tajemniczej nimfy i dopiero będąc na jego środku, dostatecznie blisko zjawy, rozpoznaje swą ukochaną. Zdradzona i ogromnie zraniona kochanka przepowiada mu karę:

*„Surowa ziemia ciało pochłonie,
Oczy twe żwirem zagasną.
A dusza przy tym świadomym drzewie
Niech lat doczeka tysiąca
Wieczne piekielne cierpiąc zarzewie
Nie ma czym zgasić gorąca.”.*

Obraz Spacer nad jeziorem, Piotr Olbrychowski



Źródło: http://www.touchofart.eu/galeria/Piotr_Olbrychowski/Spacer_nad_jeziorem_po64-v.jpg



Jako woda płynąca rzeka wiąże się z motywem przemijania i zmienności rzeczywistości, a więc w jakiś sposób odsyła też do przemyśleń na temat kondycji ludzkiej czy obrazu świata. W literaturze polskiej, na przykład u Orzeszkowej, czy Żeromskiego rzeka kojarzona jest z historią i z tradycją, a więc raczej z trwaniem niż przemijaniem.

W *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej Niemen to rzeka prawie rajską, płynie ona bowiem przez krainę szczęścia, taką, w której istnieje niezwykła harmonia między człowiekiem i przyrodą. Wody te mają także znaczenie symboliczne, by nie powiedzieć magiczne. Bronią bowiem tego, co własne, święte, ojczyste. Stają się ikoną „kraju lat dziecinnych”, a zarazem strażnikiem tradycji.

Nad Niemnem to powieść pozytywistyczna. Ukazuje panoramę polskiego społeczeństwa XIX wieku, nawiązując jednocześnie do powstania styczniowego. Powieść publikowano po raz pierwszy w odcinkach na łamach *Tygodnika Ilustrowanego* od stycznia do grudnia 1887 roku. W postaci książkowej *Nad Niemnem* ukazało się w 1888 roku.

Początkowo autorka planowała ograniczyć fabułę utworu tylko do małżeństwa pomiędzy panną z wyższych sfer a mężczyzną pochodzącym ze szlachty zagrodowej. Z czasem jednak tło obyczajowe zaczęło być coraz bogatsze, autorka zrezygnowała więc z pierwotnego tytułu powieści: *Mezaliants*. Ostatecznie *Nad Niemnem* zyskało charakter dzieła, w którym autorka powróciła do tragicznych wydarzeń w dziejach narodu polskiego, jakimi były walki powstańcze w 1863 roku i opisała ich wpływ na życie rodaków. Nawiązała do niezwykle ważnej kwestii wierności ziemi ojczystej i pamięci o walce o wolność oraz o tych, którzy w jej imię polegli na polu bitwy. Poruszyła również problematykę życia młodego pokolenia po klęsce powstania i jej wpływ na świadomość tych, którzy co prawda nie walczyli o niepodległość ojczyzny, ale ponosili konsekwencje represji zaborcy.

Powieść podejmująca takie walory etyczne jak: obrona integralności ziemi ojczystej i zachowanie tożsamości narodowej, poruszyła sumienia Polaków i na nowo rozbudziła w nich świadomość narodową.

Na pierwszym planie powieściowego krajobrazu widać wspaniałą Niemen:

„Z jednej strony widnokręgu wznosiły się niewielkie wzgórza z ciemniejszymi z ciemniejszymi na nich borkami i gajami; z drugiej wysoki brzeg Niemna, piaszczystą ścianą wyrastający z zieloności ziemi, a koroną ciemnego boru oderżnięty od błękitnego nieba, ogromnym półkolem obejmował równinę rozległą i gładką, z której gdzieniegdzie tylko wyrastały dzikie pękate grusze, stare, krzywe wierzby i samotne słupiaste topole.”

Rzeka przepływa przez terytorium trzech państw. Wykorzystanie jej nazwy w tytule nie jest przypadkowe. Warto pamiętać, że w latach 1569 – 1795 na mocy unii lubelskiej istniało państwo nazwane Rzeczpospolitą Obojga Narodów, w którego skład wchodziła Korona Królestwa Polskiego i Wielkie Księstwo Litewskie. Powierzchnia tego federacyjnego (sprzymierzonego) państwa obejmowała terytorium dzisiejszej Polski, Litwy i Białorusi, a oprócz tego część Ukrainy, Estonii, Słowacji, Rosji i Mołdawii. Mimo pozbawienia Polski autonomii (sprawa zaborów), kraje te nadal były ze sobą związane.

Wydarzenia opisane przez Orzeszkową dotyczą również wymienionych krain geograficznych. Swym zasięgiem objęło je powstanie styczniowe. Motyw powstania jest istotnym wątkiem utworu. W oparciu o tytuł można domniemywać, że już sam wizerunek rzeki miał pełnić funkcję integracyjną i obrazować wspólnotę narodową (także pomiędzy tymi krajami), a w dodatku wymarzoną przez autorkę wspólnotę warstw społecznych. Wstęga wody miała łączyć rzeczywistość i marzenia, być symbolem pojednania, również ze względu na swoją wszechobecność - na terenach, przez które przepływa i w dziejach – historii i tra-



dycji kilku narodów. Niemen pojawia się na wielu kartach książki i jest poniekąd jej naczelną postacią. Jego wizja przypomina płótna impresjonistycznych mistrzów, gdzie toczy się gra barw i światła. Tak samo jest w przypadku Niemna. Obraz rzeki z pewnością nie jest statyczny, bo wszystko tu faluje, błyszczy, drga, mieni się rozmaitymi kolorami - jest niezwykle żywotne:

„Dzień był taki pogodny, upalny, Niemen u stóp wysokiej góry toczył się taki błękitny i złoty, a u brzegu stała łódka mała, w której wnet z towarzyszem swoim usiądzie, aby na koniec rzeki wypłynąć i koniec wędy w błękitach utopiwszy patrzeć mniej może na pływające po ich powierzchni i obecność małej rybki drzeniem swym zdradzające piórko, jak na ten mały, piękny, nad wszystko miłszy mu kawałek świata.”.

Przy tym rzeka jest metaforą życia, które płynie swoim nurtem, pełne jest niespodzianek, zakrętów, wiraży. Wiąże się też z przemijaniem:

„Szczęście wywyższa, szczęście poniża, wszystko na świecie czasowe i przemijające... każda rzecz, by woda upływa, by liść na drzewie żółknie i gnije...”.

W kulturowej symbolice woda jest jednym z żywiołów i przeciwstawiana jest ogniovi, powietrzu i ziemi. Symbolizuje życie, płodność i oczyszczenie. Jest ona częstym elementem mitów kosmogonicznych. Przeglądając różne utwory, nie tylko przywołane w niniejszym opracowaniu, z całą pewnością można rzec, iż stanowi ona tworzywo wyobraźni literackiej.

Kadr z filmu *Nad Niemnem* w reżyserii Zbigniewa Kuźmińskiego, 1986 r.



Źródło: <http://i.iplsc.com/andnbsp-piekne-krajobrazy-z-nad-niemnem/0000Y0TP866EIEH6-C116-F4.jpg>



BIBLIOGRAFIA:

LITERATURA PRZEDMIOTU:

1. Forstner OSB Dorothea, *Świat symboliki chrześcijańskiej: Leksykon*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990.
2. Kopaliński Władysław, *Słownik symboli*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.
3. *Leksykon symboli*, oprac. Marianne Oesterreicher-Mollowo, przeł. Jerzy Prokopiuk, Warszawa 1992.
4. *Literatura i przyroda: antologia ekologiczna*, [wstęp:] J. Kolbuszewski, Książnica, Katowice 2000.
5. *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1-2, Warszawa 1984.
6. Lurker Manfred, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994.
7. Miazgowski Bronisław, *Morze w literaturze polskiej*, Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1964.
8. Olinkiewicz E., Radzymińska K., Styś H., *Słownik Encyklopedyczny - Język polski*, Wydawnictwo Europa, 1999.

LITERATURA PODMIOTU:

1. *Biblia*.
2. Conrad Joseph: *Tajfun*.
3. Mickiewicz Adam: *Burza*.
4. Mickiewicz Adam: *Świtezianka*.
5. Orzeszkowa Eliza: *Nad Niemnem*.



ŹRÓDŁA GRAFIK:

1. Vernet Claude-Joseph , *Burza na morzu*,
<http://postergaleria.pl/final/catalog.php?id=9>
2. http://www.polskina5.pl/media/catalog/cache/SVQ%252BmImk2nbqPfCC%252BYCQK4ipW%252FQxp4mO5sSf%252BG%252FmdUYuwg%253D%253D/wschod_ksiezycy_na_morzu-jpg.jpg
3. http://www.gops.lipno.pl/images/Jezioro_obraz_1.jpg
4. <http://i.iplsc.com/andnbsp-piekne-krajobrazy-z-nad-niemnem/0000Y0TP866EIEH6-C116-F4.jpg>
5. http://fc01.deviantart.com/fs24/f/2008/019/a/f/4_Elements_wallpaper_by_dexter13_sk.jpg

OPRACOWANIE ELEKTRONICZNO-GRAFICZNE: inż. Jolanta Szczepaniak